

Sygnatura akt I Ca 176/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Samolińska
Sędziowie:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski (spr.) SSO Małgorzata Serocka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 13 kwietnia 2016 r. , sygnatura akt I C 1748/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powódki D. P. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w sprawie z powództwa D. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.139,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2014 r. do dnia zapłaty, w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałej części, a w punktach 3 i 4 rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 17 września 2013 r. D. P. zawarła umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki (...) nr rej. (...) rok produkcji 2012 z (...) Spółką Akcyjną w W.. W ramach zawartego ubezpieczenia została dodatkowo wykupiona opcja stałej

wartości pojazdu oraz niepomniejszania sumy ubezpieczenia. Wartość pojazdu została określona wg katalogu Eurotax na kwotę 41.000 zł. Odnosnie napraw karoserii zaznaczono opcję – nie było lub brak śladów naprawy.

W dniu 18 lutego 2014 r. doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do powódki, która następnego dnia zgłosiła szkodę pozwanemu. (...), po dokonaniu kalkulacji szkody, ustalił koszt naprawy na poziomie 27.139,90 zł. Tytułem odszkodowania wypłacił powódce kwotę 14.000 zł, jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą określoną przez niego na kwotę 29.600 zł, pomniejszoną o wartość pozostałości 15.600 zł, uznając, że doszło do tzw. szkody całkowitej, skoro wartość naprawy przekracza 70% wartości pojazdu. W jego ocenie, wartość pojazdu powódki w dacie zawierania umowy ubezpieczenia AC to kwota 29.600 zł, zaś wartość pojazdu w dacie szkody, tj. na dzień 18 lutego 2014 r., to kwota 28.400 zł. Stosownie do § 3 pkt 55 o.w.u. AC mających zastosowanie do niniejszej sprawy ustalił wartość naprawy pojazdu na kwotę 27.139,90 zł brutto.

Zawarte w polisie dane nie były kwestionowane przez pozwanego na etapie zawierania umowy. Nie nastąpiła także ich weryfikacja przez wyspecjalizowaną komórkę pozwanego. To z dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu) wynika data produkcji pojazdu – 2012. Dopiero na etapie likwidacji szkody okazało się, że pojazd został wyprodukowany w 2011 r., co ustalił biegły sądowy.

Powyższe ustalenia, w tym również w zakresie wcześniejszych napraw dotyczących malowania wielu elementów pojazdu, co sugerowałoby, że był on powypadkowy, mogły być bez większych problemów poczynione przez (...) SA w W. na etapie zawierania umowy ubezpieczenia autocasco.

Pomimo, że pojazd został ubezpieczony na stałą sumę, nie został w polisie uwzględniony właściwy rok produkcji i wcześniejsze naprawy. Po dokonanych pomiarze lakieru samochodowego ustalono również, że pojazd wcześniej był naprawiany i lakierowany w całości. W dniu 4 września 2014 r. (rok po zawarciu polisy) powódka zawarła kolejną umowę ubezpieczenia pojazdu, z której wynika, że przyjęta wartość pojazdu to 34.000 zł. Do umowy z 2013 miały zastosowanie OWU AC dla klienta indywidualnego, ustalone uchwałą Zarządu (...) SA nr (...). Przy zawarciu umowy ubezpieczenia dane pojazdu bez problemu mogły być weryfikowane.

Wartość nieuszkodzonego pojazdu na dzień ubezpieczenia, wg roku produkcji 2011, według bazy danych Eurotax, wynosi 29.100 zł, a na dzień szkody 27.900. Wartość uszkodzonego pojazdu (pozostałości) na dzień szkody wynosi nie jak przyjmował pozwany 15.600 zł, lecz 11.900 zł. Pozwany zatem zawyżył wartość pozostałości, co nawet przy przyjęciu wartości pojazdu na 29.100 zł (sam pozwany wskazywał 29.600 zł) dawałoby do zapłaty dodatkowo kwotę 3200 zł/3700 zł.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie okolicznością bezsporną był fakt zaistnienia zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został pojazd, którego właścicielem jest powódka. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za szkodę i przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 18 lutego 2014 r., na podstawie zawartej z powódką umowy ubezpieczenia auto casco. Niesporne było również, że do umowy miały zastosowanie OWU AC dla klienta indywidualnego ustalone uchwałą Zarządu (...) SA nr (...).

Spór nie dotyczył również kosztów naprawy pojazdu, które zostały ustalone na kwotę 27.139,90 zł.

Sporne natomiast pozostawało, czy w kontekście stałej wartości pojazdu przyjętej w polisie doszło do szkody całkowitej, czy też nie.

Pozwany wywodził, że skoro błędnie przyjęto rok produkcji w umowie ubezpieczenia autocasco, to późniejsza weryfikacja tej okoliczności, na etapie likwidacji szkody, pozwala na przyjęcie, że wartość pojazdu w chwili zawarcia umowy wynosiła 29.600 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany, powołując się na błędne przyjęcie w polisie roku produkcji, który wynikał z dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, nie wykazywał żadnych okoliczności z art. 84 k.c. Sąd Rejonowy zauważył

również, że z opinii biegłego wynika, że nie było żadnych problemów, aby ubezpieczyciel jako profesjonalista, na etapie zawarcia umowy ubezpieczenia i ustalania wysokości składki ubezpieczeniowej ustalił prawidłowy rok produkcji ubezpieczanego pojazdu. Nie wykazano, że powódka posiadała jakąkolwiek wiedzę na ten temat. Pozwany nie wykazał również, że powódka posiadała wiedzę o wcześniejszych naprawach pojazdu.

Niesporne w sprawie było, że powódka zawierając umowę wybrała opcję ubezpieczenia przewidującą stałą wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, za którą opłacała podwyższoną składkę ubezpieczeniową, a ubezpieczyciel to zaakceptował. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w konsekwencji wysokość szkody powinna zostać ustalona przy uwzględnieniu kwoty odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, co prowadzi do wniosku, że nie doszło do tzw. szkody całkowitej, bowiem koszt naprawy nie przekracza kwoty stanowiącej równowartość 70 % sumy ubezpieczenia. Wartość samochodu powinna być ustalona bowiem, zgodnie z opcją stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, na kwotę 41 000 zł.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wyjaśnił znaczenie opcji „stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia”. Odnosił się również do, jego zdaniem nie do zaakceptowania, praktyki firm ubezpieczeniowych odmowy wypłaty umówionej sumy ubezpieczenia AC z powodu nieprawidłowej wyceny pojazdu w momencie zawarcia umowy. Zdaniem Sądu meriti profesjonalista, decydując się na zawieranie umów zawierających wymienioną wyżej klauzulę powinien dołożyć wszelkich starań, aby wycena pojazdu odpowiadała rzeczywistej jego wartości w dacie zawarcia umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego właśnie ze względu na profesjonalny charakter działalności ubezpieczyciela, powinien on weryfikować wartości wskazywane przez ubezpieczających, choćby z tego powodu, że ci nie posiadają ani wiedzy, ani możliwości, aby tego dokonać.

Sąd Rejonowy wskazał także, że jego zdaniem, ubezpieczyciel nie miałby żadnych problemów z profesjonalnym ustaleniem wartości pojazdu w chwili zawarcia umowy. Wynika to wprost z opinii sądowej P. A.. Biegły ten wskazał, że rok produkcji pojazdu ustalony został na podstawie dokumentu urzędowego, dowodu rejestracyjnego pojazdu. Właściwy rok produkcji bez problemu można było ustalić na podstawie numerów VIN. Żadnym problemem nie było również ustalenie napraw lakierniczych pojazdu, czego dokonuje się badaniem grubości lakieru, prostym narzędziem.

Sąd meriti wskazał również na stronę internetową pozwanego, na której zachęca się klientów do zawierania umowy ubezpieczenia auto casco z opcją stałej wartości pojazdu i wyjaśnia, że taka umowa gwarantuje, że ubezpieczający otrzyma odszkodowanie równe wartości jego auta z dnia zawarcia umowy.

Następnie Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 805 k.c. wskazał, że zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b OWU AC za zapłatę dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia oraz bez pomniejszania sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie, z tym, że stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 18 ust. 1 OWU. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że oznacza to, że wartość rynkową samochodu ubezpieczyciel bierze pod uwagę jedynie do ustalenia powstania szkody całkowitej, lecz nie ustalenia należnego ubezpieczonemu odszkodowania za szkodę. Sąd Rejonowy wskazał również, że stała suma ubezpieczenia zapewnia stałą wartość pojazdu przez cały okres trwania polisy. Opcja ta dotyczy szkód całkowitych i utraty pojazdu, dzięki czemu w momencie wystąpienia takiej szkody za wartość rynkową samochodu uznaje się sumę ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy, czyli określoną w polisie. Dzięki stałej wartości ubezpieczony otrzyma takie samo odszkodowanie bez względu na to, w jakim miesiącu trwania doszło do utraty pojazdu lub szkody całkowitej.

O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 817 k.c. Wypadek komunikacyjny miał miejsce 18 lutego 2014 roku, a już następnego dnia powódka zawiadomiła pozwanego o tym zdarzeniu. Wobec tego jej roszczenie stało się wymagalne 21 marca 2014 roku, od następnego dnia należą się odsetki. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd meriti rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany.

Zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, to jest w punkcie 1 (pierwszym), ponad zasądzoną kwotę 3200 zł.

Zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 233 §1 k.p.c., poprzez błędną ocenę treści oświadczeń woli złożonych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego i w konsekwencji ustalenie, że na mocy zawartej umowy autocasco pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda 27.139,90 zł;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 824¹ k.c., poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie w wyroku wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia ustalonej w opinii biegłego sądowego, jako podstawy ustalenia odszkodowania należnego od pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368§1 pkt 5 k.p.c. wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 3200 zł oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany twierdził, że istotą ubezpieczenia obejmującego stałą wartość pojazdu w trakcie trwania umowy ubezpieczenia jest niezmiennosc wysokości odszkodowania przez cały czas trwania ubezpieczenia, a więc zabezpieczenie ubezpieczonego przed zmianą wartości pojazdu na skutek wahań cen na rynku lokalnym czy też utraty wartości na skutek upływu czasu i zmiany rocznika pojazdu. W przypadku prawidłowo zawartej umowy ubezpieczenia chroni ono ubezpieczonego. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wartość ubezpieczonego pojazdu w dniu zawarcia ubezpieczenia w sposób znaczny odbiegała od sumy ubezpieczenia określonej w sposób błędny w umowie ubezpieczenia i wynosiła kwotę 29.100zł. a nie kwotę 41.000 zł. W tej sytuacji należne odszkodowanie to kwota 17 200 zł. Wypłacono kwotę 14 000 zł, a do wypłaty pozostała kwota 3 200 zł. W innym wypadku byłaby źródłem bezpodstawnego wzbogacenia się powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji. Podkreśliła, że na etapie zawierania umowy pozwany miał możliwość weryfikacji danych pojazdu bez podejmowania nadzwyczajnych działań, co powinien uczynić, jako profesjonalista.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wprawdzie apelujący w zarzutach apelacji wskazuje również na naruszenie przepisów prawa procesowego, powołując art. 233 § 1 k.p.c., jednak w istocie zarzut odnosi nie do oceny i wiarygodności mocy dowodów i wszechstronnej oceny zebranego materiału, a do oceny ustalonego prawidłowo stanu faktycznego. Kwestionuje tę ocenę wskazując, że jego zdaniem ustalony stan faktyczny pozwala na przyjęcie, że szkoda doznana przez powódkę była szkodą całkowitą w rozumieniu OWU AC. Wskazać należy w tym miejscu, że również w uzasadnieniu apelacji brak jakiegokolwiek odniesienia się do oceny wiarygodności i mocy dowodów.

Nie jest również uzasadnieniem zarzutu naruszenia prawa procesowego, zarzut błędnej oceny treści oświadczenia woli, który należy powiązać z zarzutem naruszenia prawa materialnego.

W tej sprawie treść oświadczenia nie była kwestionowana (zależy ona od ustaleń faktycznych). Wykładnia oświadczenia woli należy do kwestii prawnych (odbywa się na podstawie szczególnej normy interpretacyjnej lub w razie jej braku na podstawie art. 65 k.c.), popełnione w tym zakresie błędy stanowią naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy potraktował oba zarzuty zgłoszone w apelacji, jako zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, takim zarzutem jest bowiem błędne przyjęcie lub zaprzeczenie związku, jaki zachodzi pomiędzy faktem ustalonym w procesie, a normą prawną.

Sąd drugiej instancji nie przeprowadził w sprawie postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, jw. wskazano w apelacji nie zgłoszono faktycznie zarzutów dotyczących tych usterek, wobec powyższego uzasadnienie wyroku zawierać będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 § 2¹ k.p.c.)

Sąd Okręgowy w całości przyjmuje ustalenia faktyczne i prawne Sądu Rejonowego za własne i czyni je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Gwarancja tej samej wartości pojazdu przez cały rok zawarta w umowie ubezpieczenia auto casco oznacza, że odszkodowanie powinno być równe wartości auta z dnia zawarcia umowy, bez względu na spadek jego wartości rynkowej. Sąd Rejonowy wskazał obszernie na postanowienia OWU, odnoszące się do tej kwestii. Klauzula stałej wartości pojazdu oznacza również wyższą składkę ubezpieczeniową. Zdaniem Sądu Okręgowego, wobec powyższego odszkodowanie powinno być ustalone przy uwzględnieniu sumy ubezpieczenia wskazanej w polisie, bez weryfikacji wartości pojazdu na dzień szkody. Słusznie wskazuje Sąd Rejonowy, że pobierając wyższą składkę ubezpieczeniową oraz jako profesjonalista, odpowiedzialność za ustalenie wartości pojazdu w dacie zawierania umowy powinienem ponosić pozwany (...). Jako profesjonalista dysponuje bowiem odpowiednimi środkami, bez problemu może ustalić wiek pojazdu oraz jego stan. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że jedynie w sytuacji określonej artykułem 84 k.c. pozwany mógłby uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli. W tym celu powinien jednak przeprowadzić dowody. W tym postępowaniu do ustalenia zgodnego z treścią wyżej wymienionego przepisu nie doszło.

Wobec powyższego kwalifikacja szkody, jako tzw. szkody całkowitej dokonana została z naruszeniem treści zawartej umowy. Nie bez znaczenia w tej sprawie jest, że do ubezpieczenia przyjęto wartość wskazaną de facto przez ubezpieczyciela i od tej wartości określono wyższą składkę. Skoro ubezpieczyciel, jako profesjonalista decyduje się na zawarcie umowy z tego typu klauzulą, a nawet namawia do jej zawarcia na stronach internetowych, powinien precyzyjnie szacować wartość pojazdu i dokładnie określać wysokość sumy ubezpieczenia. Przerzucanie ryzyka na ubezpieczonego, który dostarczył ubezpieczycielowi wszystkie wymagane przez niego dokumenty i informacje, jest niedopuszczalne.

Wobec powyższego apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z jego wynikiem, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie reprezentującego powódkę przed Sądem drugiej instancji radcy prawnego, określone od wartości przedmiotu zaskarżenia, wskazanej przez pozwanego.